Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 25 (33). WARSZAWA, 5 WRZEŚNIA 1932. ROK II.

NOTARJAT A HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go i 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

PO ROCZNEJ PRACY.

Dnia 10 września 1931 roku ukazał się pierwszy numer naszego pisma.

Pamiętamy, jak to było. Powstanie nowej placówki piśmienniczej, poświęconej sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki, powitano zewsząd naogół życzliwie, ale z niezbyt zdecydowaną ufnością. W pierwszej chwili znaczna większość czynnych na niwie notarjatu i hipoteki pracowników nie żywiła przekonania, że pismo zdoła przezwyciężyć zapowiadające się z razu trudności i przeszkody, a niebrak było i ludzi, którzy wogóle nie wierzyli w żywotność nowego organu myśli zawodowo-prawniczej.

Rzeczywistość zadała kłam tym przypuszczeniom i przewidywaniom. Po kilku numerach nastrój przychylności i życzliwości, jaki otaczał nowe pismo w chwili jego narodzin, zaczął się przetwarzać w serdeczną przyjaźń, opartą na pogłębiającem się z tygodnia na tydzień zaufaniu.

To też już po czterech miesiącach usilnej pracy, dzięki której zdobyliśmy ów bezcenny dla każdego czasopisma kapitał zaufania i przyjaźni ze strony czytelników, mogliśmy uczynić walny krok naprzód na drodze rozwoju i z dwutygodnika przejść od początku bieżącego roku na pismo dekadowe.

Pamiętamy i te chwile, gdy podejmowaliśmy ten wysiłek, choć z wielu stron ostrzegano nas, że to zaprędko i zawcześnie. Okazało się, że po czterech miesiącach pracy podstawy moralne, na jakich się pismo opierało, były już dotyla mocne, że i te życzliwe ostrzeżenia nie znalazły poparcia w rzeczywistości i przejście na wychodzenie trzy razy w miesiącu odbyło się w doskonałej formie.

Obecnie, po roku pracy możemy z pełnem zadowoleniem stwierdzić, że kapitału przyjaźni i zaufania, jaki pismo sobie wykuło w pierwszych miesiącach istnienia, nie zmarnowaliśmy. Na całym obszarze Rzeczypospolitej pismo nasze, którego skrócony tytuł „Nota-Teka" zdobył sobie prawo obywatelstwa, posiada wypróbowanych i oddanych przyjaciół, wśród których wielu takich, którzy właśnie w pierwszej chwili zapatrywali się sceptycznie na jego żywotność.

Czy w ciągu pierwszego roku pracy kroczyliśmy wiernie po linji, jaką nakreśliliśmy sobie na tem miejscu w dniu 10 września 1931 roku? Nie do nas sąd

należy. Tyle tylko, co z ręką na sercu powiedzieć możemy, że nie szczędziliśmy ani najlepszej woli, ani największej pracy, by najskuteczniej wprowadzać w życie zakreślony program.

Pisaliśmy przed rokiem w szkicu programowym: „Notarjat i hipoteka, traktowane wszechstronnie, a więc zarówno ze stanowiska prawno-materjalnego, jak i ze stanowiska ustrojowego, wreszcie i ze stanowiska zawodowego — oto dziedzina spraw i zagadnień, któremi pismo nasze zająć się zamierza“.

Na szerokim tle walki o „żywotne prawa i interesy notarjatu i hipoteki“, jako instytucji, powołanych do doniosłych funkcji państwowo-społecznych, postawiliśmy sobie zadanie węższe, które ujęliśmy krótko: „służyć pracownikom notarjatu i hipoteki, wszystkim pracownikom bez wyjątku, od góry do dołu i od dołu do góry“! Wskazywaliśmy bowiem, że „ludzie, powiązani w zorganizowany systemat kancelaryjny, muszą nieprzerwanie kroczyć wzwyż w dziedzinie etyczno-zawodowej, aby wspólnemi siłami podnosić notarjat polski ku poziomowi, który mu wskazują tradycja dziejowa i potrzeba społeczna“.

Wzwyż w myśli i duchu, naprzód z życiem! — oto synteza programowa, jaką więc wytknęliśmy sobie na tle całokształtu spraw i zagadnień, dotyczących notarjatu i hipoteki oraz pracowników tych instytucji.

Czy lot nasz był dostatecznie górny i czy dotrzymywaliśmy należycie kroku mknącemu naprzód życiu? Powtarzamy: sąd nie do nas należy...

*

W pierwszym roku istnienia ukazały się łącznie 33 numery pisma, w czem 3 numery podwójne. Na rok kalendarzowy 1931 przypada numerów 8 (dwa razy w miesiącu w okresie od września do grudnia), w roku 1932 wyszło numerów 25 (trzy razy w miesiącu od stycznia do sierpnia i niniejszy pierwszy numer wrześniowy).

Łączna objętość dotychczasowych numerów wynosi 504 strony druku. Numerację stron w ciągu utrzymamy do końca bieżącego roku kalendarzowego, w którym, jak dotąd, z całą regularnością wyjdzie jeszcze numerów 11. Pierwszy więc rocznik „Nota-Teki“ obejmować będzie okres lat 1931/32 w liczbie 44 numerów. Skorowidz opracujemy i ogłosimy w ostatnim numerze bieżącego roku. Następne roczniki pisma obejmować już będą okresy lat kalendarzowych.

*

Pierwszy rok istnienia naszego pisma przypadł na niesłychanie ciężkie pod względem ekonomicznym czasy. Szczególniej w ostatnich miesiącach zaznaczyło się wydatne pogorszenie sytuacji. Niedziw, że odbiło się to na piśmie. Ale mimo to musimy na ten temat szczerze i otwarcie z czytelnikami porozmawiać.

Od pierwszej chwili byt materjalny pisma, które powstało do życia z minimalnym kapitałem zakładowym, na jaki było stać, opiera się na kalkulacji. W tem zresztą tkwi jego siła, albowiem pismo deficytowe, zależne od subwencji, nie może się na dalszą metę utrzymać. Każde zdrowe pod względem finansowym pismo, jak każde zresztą przedsięwzięcie, musi mieć swój budżet i musi się opłacać. Tak też jest z „Nota-Teką“.

Ale rozumie się, że wobec ograniczonego zastępu czytelników kalkulacja ta jest u nas bardzo ścisła i wpływy z prenumeraty muszą regularnie dopisywać na całej linji.

Otóż, niestety, w ostatnich miesiącach, niezawodnie w związku z przeżywanym kryzysem, wpływy te zaczęły zawodzić i pismo musi walczyć z trudnościami materjalnemi. To się musi bezwzględnie skończyć, jeżeli chcemy naszą placówkę pracy i walki utrwalić.

Wszak chodzi w każdym poszczególnym wypadku o drobną kwotę, na którą każdy zdobyć się może, choćby nawet z pewnym wysiłkiem, który się przecież, jak mniemać należy, opłaca. Wysiłek ten ze strony wszystkich prenumeratorów musi być stały i nieprzerwany.

Prosimy wszystkich prenumeratorów i korespondentów o bezwzględne wyregulowanie wszelkich zaległości w ciągu września, tak aby prenumerata na czwarty kwartał, która będzie płatna z dniem 1-go października r. b., wpłynęła już we właściwym czasie.

Do niniejszego numeru załącza się zestawienie zaległych należności na blankietach P. K. O., które zużyć prosimy odrazu, bez żadnej zwłoki.

Jeżeli kancelarja lub poszczególni prenumeratorzy zalegają za większy okres czasu, tak że jednorazowe uregulowanie przedstawia pewne trudności, to prosimy o wpłatę częściową: najchętniej pójdziemy w tym wypadku na wszelkie ułatwienia, prosimy tylko o konkretne propozycje i ustalenie terminów płatności zaległych należności.

Pamiętajcie, że byt pisma jest „w waszych rękach“, jak pisaliśmy w pierwszym numerze pisma. „Współpraca z pismem w zakresie redakcyjnym (artykuły, uwagi, wiadomości) i punktualne uiszczanie prenumeraty“ — o te dwie rzeczy wołaliśmy przed rokiem. Wołamy i teraz!

W ogniu kryzysu.

Przewlekły i zapalny kryzys, jaki ogarnął Polskę na tle ogólno-światowego załamania równowagi gospodarczej, od dłuższego już czasu toczy podstawy bytu materjalnego notarjatu i wreszcie doprowadził do stanu, w którym widmo pauperyzacji głęboko już zajrzało w oczy.

Notarjat znalazł się w sytuacji bardzo krytycznej. Katastrofalny spadek czynności dobrej woli wieje w kancelarjach złowróżbną pustką. W małych miasteczkach wpływy kancelaryjne spadły do poziomu znacznie poniżej minimum egzystencji. Tu i ówdzie, jak dalej o tem piszemy, ruchomości kancelaryjne są poprostu wystawiane pod młotek licytacyjny. Notarjusze nie wypłacają pracownikom pensji, bo nie mają z czego i pracownicy muszą zadawalać się okruchami, by się utrzymać przy życiu. W większych ośrodkach notowane są wypadki, że miesięczne wpływy kancelaryjne nie wystarczają na opłacenie pracowników na stałych pensjach, i notarjusz łącznie ze swym zastępcą, pobierającym wynagrodzenie procentowe, muszą się przyłożyć, by pokryć niedobór. Dobrze, jeżeli mają jeszcze z czego, ale co będzie za miesiąc lub dwa, jeżeli sytuacja się nie poprawi? W tych warunkach byt pracowników kancelaryjnych poprostu wisi na włosku.

Niech nikt nas nie posądza o przesadę. Jeżeli niektóre kancelarje „trzymają się", to są to raczej wyjątki, którym dobry los dotychczas jakoś się jeszcze uśmiecha. Ogólnie jednak rzecz biorąc, nakreślony powyżej obraz jest, niestety, odbiciem ponurej rzeczywistości.

I w takich to czasach notarjat pociągnięty jest do nadzwyczajnych świadczeń podatkowych! Przecież uiszczanie normalnych podatków (normalnego dochodowego i... nienormalnego obrotowego) jest w tych warunkach nielada ciężarem, a cóż dopiero mówić o osławionym podatku „nadzwyczajnym".

Dobrze, odpowiadają na to, ale przecież podatek ten płaci się od czystego dochodu, przekraczającego tysiąc złotych miesięcznie, nie ciąży więc na tych, którzy mało zarabiają. Powierzchowne rozumowanie! Jeżeli kancelarja w jednym miesiącu dała na czysto 1200 złotych, to zaliczkę płacić trzeba, a jeżeli w drugim wpływy spadły o połowę, to ta zapłacona zaliczka aż nadto daje się odczuwać. Lub jeżeli kancelarja w normalnych czasach dawała nawet kilka tysięcy miesięcznie, a obecnie spadła o połowę, to czyż zaliczka, jaką trzeba płacić, nie jest ciężarem dla placówki pracy, obliczonej na pewną minimalną wydajność i zatrudniającą odpowiednią ilość pracowników. I czy, jak wiemy, w całym szeregu wypadków, nawet przy najżyczliwszym stosunku rejenta do pracowników, nie skrupia się to ostatecznie na ich głowach?

Oto do czego doprowadziły eksperymenty podatkowe, urągające wszelkim wskazaniom logiki i słuszności. W czasach dobrych notarjat był pod względem podatkowym traktowany narówni z innemi placówkami, a w czasach złych, które notarjat z natury rzeczy bezpośrednio dotkliwie odczuwa, jest on traktowany w sposób wyjątkowy. Czy właśnie dlatego, że kryzys najmocniej go bije? Niepodobna dopatrzeć się w tem jakiegoś sensu.

I to wszystko dla nieznacznych wpływów, jakie podatek nadzwyczajny daje Skarbowi Państwa. Liczono w tym roku z tego źródła na 3 miljony złotych, a według ostatnich danych za lipiec wpływy z tego tytułu (łącznie z komornikami) wyniosły 108 tysięcy, co w stosunku rocznym stanowi niecałe 1.300 tysięcy. A więc dla stu tysięcy złotych (a od tego trzeba odjąć pewną kwotę z tytułu spadku wpływów z podatku dochodowego wobec degresji) przy prawie 200 miljonowym budżecie miesięcznym przysparza się trudności finansowych notarjatowi, instytucji państwowej, powołanej do spełniania ważnych funkcji społecznych, nie mówiąc już o tem, że wchodzi się w rozbrat z kardynalnemi wskazaniami praworządności, która nakazuje szanować pewne podstawowe zasady prawa niepisanego, a przedewszystkiem nie stwarzać praw wyjątkowych dla jakiejkolwiek kategorji obywateli.

Tak, dzwonimy na alarm, bo mniemamy, że pauperyzacja notarjatu, która zbliża się szybkim krokiem, to poważne niebezpieczeństwo społeczne, które winno być odwrócone wysiłkiem powołanych do tego organów państwowych. Rejent, który nie zdoła się utrzymać na odpowiedniej stopie życia (a cóż dopiero rejent zadłużony czy... licytowany!) i który nie ma na to, by stworzyć sobie pewną rezerwę, z której mógłby ponosić odpowiedzialność wobec klijentów, taki rejent nie może cieszyć się zaufaniem współobywateli, których winien być powiernikiem w sprawach majątkowych.

A skutkiem zachwiania zaufania do notarjatu, szczególnie w mniejszych ośrodkach, musi być wzmożenie i tak już bezkarnie żerującego na ludności pokątniarstwa i podważenie bezpieczeństwa obrotu prawnego. Czy wolno do tego dopuszczać?

Najwyższy czas, by sprawy te weszły pod rozwagę powołanych instytucji notarjalnych, najwyższy czas, by pobudzić władze państwowe do czujności w tym względzie, najwyższy czas, by wspólnie zastanowić się nad środkami zaradczemi przeciwko postępującej pauperyzacji notarjatu. Nie tylko w imię interesów życiowych poszczególnych rejentów i pracowników notarjalnych, ale nadewszystko w imię dobrze zrozumianego interesu publicznego.

W. N.

W trosce o przyszłość.
O organizację ubezpieczenia notarjalnego.

Okres pomyślnej konjunktury, gdy to masowo sporządzano akty kupna-sprzedaży gruntów w drodze parcelacji majątków ziemskich, (obym był złym prorokiem), — minął bezpowrotnie. Większość majątków ziemskich rozparcelowano, a obecny kryzys gospodarczy szczególnie boleśnie dotknął rolników, stanowiących gros klijenteli notarjuszów, zubożył ich i na długo zniechęcił do nabywania ziemi, jako niepopłatnego warsztatu pracy. Nie można się więc łudzić, że kryzys wkrótce minie i rozpocznie się znowuż obrót ziemią w znacznie większym, aniżeli obecnie stopniu. Również jak się zdaje, na przymus notarjalny zbytnio w przyszłości liczyć nie można, trzeba się natomiast poważnie liczyć z przejawianem od czasu przez władze ustawodawcze dążeniem do „upraszczania" czynności prawnych.

W tych warunkach, gdy kryzys nie słabnie, a coraz bardziej się pogłębia, ubożąc coraz szersze warstwy społeczeństwa, co sprawia, że jego skutki przez długie lata odczuwać będziemy, musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, że i w kancelarjach notarjalnych frekwencja będzie się zmniejszała coraz bardziej, że doprowadzić to może do całkowitej pauperyzacji notarjatu, należy więc zawczasu przedsięwziąć kroki, aby temu w miarę możności zaradzić, a przynajmniej skutki tego złagodzić.

Pierwszym krokiem w tym kierunku powinno być zabezpieczenie bytu notarjuszów i pracowników kancelarji na wypadek utraty zdolności do pracy, a na wypadek ich śmierci — egzystencji ich rodzin. Uregulowanie tej sprawy jest obowiązkiem solidarności zawodowej, wyrazem troski o zachowanie godności stanu.

Tylko nieliczna garstka notarjuszów zdołała w okresie pomyślnej konjunktury zebrać fundusz, zabezpieczający byt ich oraz ich rodzin, większość pędzi żywot w niepokoju o przyszłość swych najbliższych, tem większym, że rzeczywistość przedstawia się ponuro, a przyszłość pola do złudzeń nie daje.

Czas więc najwyższy, aby ciężar niepokoju z bark notarjuszów i ich pracowników ,którym fortuna swego uśmiechu poskąpiła, zdjąć, aby powstała instytucja, któraby przejęła troskę o byt ich rodzin w przyszłości i umożliwiła im w ten sposób względnie spokojne bytowanie w teraźniejszości.

Wysiłki w tym kierunku jednostek za pomocą ubezpieczenia się w instytucjach ubezpieczeń na życie kwestji nie rozwiązują, pociąga to bowiem za sobą znaczne wydatki, a efekt daje nieznaczny.

Tylko wspólnym wysiłkiem stworzona instytucja, obejmująca notarjat całego Państwa i wszystkich jego członków, może być oparta na mocnych podstawach finansowych i racjonalnie zorganizowana, a przez to dać oczekiwane korzyści.

Niechże piękny przykład Lwowskiej Izby Notarjalnej nie pójdzie na marne, lecz niech pobudzi nas do czynu.

J. Bylica.

Widmo katastrofy.
Głos o ucisku podatkowym.

W roku 1930 w porównaniu z rokiem 1929 dochody moje spadły o 15 proc., w roku 1931 o 25 proc, w bieżącym roku 1932, sądząc z pierwszego półrocza, jeszcze o 25 proc.

Płacę podatek obrotowy co miesiąc jednocześnie z podatkiem nadwyczajnym od zawodu notarjalnego; te dwa podatki zabierają mi wszelkie oszczędności miesięczne i nic mi nie pozostaje na zapłatę podaktu dochodowego i kryzysowego, którego drugą ratę trzeba zapłacić w ciągu października.

Sądzę, że nie jestem odosobniony i że w tem samem położeniu znajduje się większość kolegów.

Jakby na urągowisko w tak krytycznych czasach wprowadzony został podatek nadzwyczajny od niektórych zajęć zawodowych ,a w tem od notarjuszów, oparty na tem przeświadczeniu, że rejenci na kryzysie zarabiają.

Ładnie rejenci zarabiają, gdy ogół ludności z powodu braku gotówki nie jest w stanie zawierać tranzakcyj majątkowych, a weksli do protestu jest bardzo mało, gdyż banki wstrzymały udzielanie kredytu wekslowego, a obroty handlowe zmalały. Pozatem niema iskierki nadziei, ażeby wkrótce miało być lepiej.

Katastrofa się zbliża, gdyż październik i terminy zapłaty podatków, na które niema funduszów, jest za pasem.

Jedynym narazie ratunkiem byłoby zniesienie niesprawiedliwego i niecelowego podatku nadzwyczajnego z zaliczeniem spłaconych rat na poczet podatku dochodowego. Jeżeli takie zniesienie nie pociągnie gruntownej poprawy, to każdym razie stanowić może dużą ulgę. Nie mówię już o tem, że stawki podatku dochodowego są zbyt wysokie, a obrotowy nie powinien mieć zastosowania do notarjatu.

Z punktu widzenia skarbowego należy liczyć się z tem, że ów podatek nadzwyczajny wprowadza zamieszanie i przeszkadza uiszczeniu podatku dochodowego, który jest ważniejszy. Obydwóch tych podatków nie wytrzymamy. Niema co ukrywać, jesteśmy w obliczu ruiny materjalnej notarjatu, co może sprowadzić nieobliczalne szkody moralnej i materjalnej natury.

W. M.

Lublin, w sierpniu 1932 r.

Notarjat pod... młotkiem!

„Aktualne" kwestje życiowe i prawne.

„Zagadnienie" egzekucji, skierowanej do dochodów notarjusza, które w dobie obecnego przesilenia gospodarczego i katastrofalnego spadku wpływów kancelarji notarjalnych nabiera, niestety, charakteru aktualnego, nasuwa też cały szereg wątpliwości natury prawnej.

Z punktu widzenia obowiązującej w b. zaborze rosyjskim Ustawy Notarjalnej, notarjusze po myśli art. 17 tejże ustawy są urzędnikami państwowymi nie pobierającymi jednak za swe czynności pensji od Skarbu Państwa, lecz wynagrodzenie od osób zainteresowanych i to według taksy przez władzę ustaloną. Państwo ze względu na osobliwości prawne instytucji notarjatu, działającej w zakresie praw i interesów prywatnych, przełożyło na samych obywateli ciężar utrzymywania notarjatu, rozumiejąc, że takie załatwienie sprawy jest najbardziej celowe.

Konsekwentnie więc notarjusze, mimo że urzędnicy państwowi, „zarobkują", notarjat został ze stanowiska podatkowego zaliczony do kategorji wolnych zawodów i notarjusze pociągnięci zostali do obowiązku opłacania podatku przemysłowego. Wytworzyło się więc jedyne w swoim rodzaju widowisko, że urzędnicy państwowi płacą podatek od sprawowanego... przemysłu (zawodu)!

Otóż, w wypadku poszukiwania należności prywatnych lub publicznych na notarjuszu egzekwujący komornik sądowy lub sekwestrator skarbowy zajmuje sobie najspokojniej sumy pieniężne, znajdujące się w kasie notarjalnej. A przecież pieniądze te składają się z sum skarbowych, z sum zdeponowanych czasowo przez strony, z sum z inkasa weksli, z sum na utrzymanie kancelarji oraz należących się pracownikom kancelarji rejentalnej, no i z sum, stanowiących swoiste „uposażenie służbowe" notarjusza czyli jego dochód osobisty. Wystarczyłoby dość prostego rozliczenia arytmetycznego, żeby za pomocą księgi wpływów i wydatków oraz repertorjum przeprowadzić s e l e k c j ę gotówki w kasie rejentalnej, zająć „uposażenie służbowe" w całości i pokryć nim całość lub część poszukiwanej należności.

Lecz, powstaje kwestja, jak i w jakiej wysokości dochód osobisty notarjusza może być zajęty, jeżeli ustawa notarjalna, traktująca o ustanowieniu, organizacji, prawach i obowiązkach notarjuszów, uważa ich za urzędników państwowych pod względem powagi pełnionych przez nich funkcji i odpowiedzialności służbowej, zaś ustawa o podatku przemysłowym uważa tychże za... przemysłowców?

W pierwszym wypadku należałoby stosować do dochodu czyli uposażenia, wypłacanego przez żądających czynności notarjalnych, przepisy art. 1084—1086 U. P. C. ze zmianą wprowadzoną art. 47 Ust. o państwowej służbie cywilnej, czyli, że wolno jest zapowiedzieć 1/5 część uposażenia (dochodu) lub na mocy art. 48 tego prawa za alimenty 2/5 części tegoż. W takim razie, kto powinien być wykonawcą poleconego zapowiedzenia? Dla urzędników taką osobą jest władza, wypłacająca uposażenie, dla pracowników fizycznych lub umysłowych pracodawca, a dla notarjusza? Jedyna odpowiedź: sam notarjusz, który w ten sposób znajduje się w sytuacji osobliwej, bo jako dłużnik, a równocześnie wykonawca woli wierzyciela!

Podnoszę powyższą kwestję wobec konkretnego faktu nałożenia przez komornika sądowego zapowiedzenia na 2/5 części dochodów notarjusza i faktu niemożności dokonania przez notarjusza wypłat z powodu braku dochodów.

Uprzejmie proszę o poruszenie omawianej kwestji na łamach „Nota-Teki", żeby w wyniku wymiany zdań, dojść można było do wysnucia pewnych wniosków, a mianowicie:

1. czy mogą być zajęte przez komornika sądowego 2/5 części dochodów notarjusza, lub przy zastosowaniu art. 47 Ust. o państw. służbie cywilnej tylko 1/5 część, jak to postanawia ten przepis?

2. czy w razie nałożenia aresztu na 2/5 części dochodów i niezłożenia stosownej kwoty przez notarjusza wskutek bardzo nikłych dochodów, zaledwie wystarczających na utrzymanie rodziny, ponosi notarjusz odpowiedzialność i jaką?

3. jak należy określać część dochodów, podlegającą egzekucji za długi, od dochodów brutto lub też netto, i kto ma decydować o wysokości tej części?

B. B-icz.

Raków, w sierpniu 1932 r.

Zamieszczając powyższe „makabryczne" uwagi i chętnie (o, jak bardzo chętnie!) otwierając łamy pisma gwoli wyświetleniu poruszonych przez naszego korespondenta kwestji, nie możemy się powstrzymać od krótkiego komentarza.

Tu nie chodzi o abstrakcyjne rozważania na temat „dostosowalności" przepisów egzekucyjnych do notarjusza, na którym Skarb lub wierzyciele prywatni poszukują swych należności. Nie! Stoimy wobec opowiadanego nam faktu, faktu z życia rzeczywistego, a mianowicie, że komornik zapowiedział 2/5 dochodów notarjusza. Oto ponury obraz rzeczywistości... rzeczywistej!

Inna rzecz, że komornik nie miał prawa zapowiedzieć więcej niż 1/5 rzeczonych dochodów, zastępujących uposażenie służbowe notarjusza, jako urzędnika państwowego. Ale czyż sam fakt najścia komornika na kancelarję notarjalną nie jest tragicznem znamieniem naszych czasów i czy fakt taki nie przyczynia się w wysokiej mierze do poderwania autorytetu rejenta w oczach ludności? Wszak rzecz dzieje się w małem miasteczku, gdzie wszystko się widzi i wszystko się wie!

I oto na tle ponurej rzeczywistości wyłaniają się kwestje z dziedziny prawa egzekucyjnego, które w zamieszczonych uwagach porusza nasz korespondent. Kwestje te rozstrzygnie życie, boć dotychczas one w praktyce nie istniały, ale... jakież to życie rejenta, którego obsiadł komornik, i jakież to świadectwo dla Państwa, że takie rzeczy się dzieją?

Ale, ba! Dzieją się rzeczy jeszcze gorsze, jak świadczy zamieszczony poniżej wyciąg z podania, z jakiem zmuszony był zwrócić się do właściwej Izby Skarbowej notarjusz w pewnem miasteczku na Ziemiach Wschodnich (daty, cyfry i nazwy miejscowości — opuszczamy). Oto czytamy:

„W dniu dzisiejszym doręczone mi zostało obwieszczenie o licytacji, mającej się odbyć w dn. .... b. m., a skierowanej na rzeczy tak urzędowego, jak domowego użytku. Rzeczy te mają być zwiezione w dn. ..... b. m. Znaczy to, że w dn. ..... r, b., urzędnik państwowy, jakim jest notarjusz, zmuszony będzie zaprzestać wykonania swych czynności urzędowych, do których on, pod rygorem kary za odmówienie się, jest obowiązany z mocy prawa. Podobna sytuacja jest nie do pomyślenia, a znalezienie się w niej z powodu rygorystycznego stosowania bezwzględnych przepisów prawnych naraża powagę urzędu pod godłem państwowem na szwank w oczach obywateli.

W dniach ..... i ..., r.b. komornik przy Sądzie Pokoju w ..... naznaczył licytację najdroższego przedmiotu z moich mebli — kredensu kupionego „na raty" za 800 złotych, jednak obie licytacje nie odbyły się z powodu niestawienia się licytantów. Nie pojmuję dlaczego Urząd Skarbowy zamierza wywieść z mego mieszkania wszystkie meble ..... sierpnia, kiedy sprzedaż ich ma się odbyć .... sierpnia na rynku w .... Wszak sekwestratorowi i innym urzędnikom Urzędu Skarbowego wiadomo, że ja mieszkam w samym środku rynku i przy moim mieszkaniu jest długa kryta weranda, na której mogą się pomieścić nietylko wszystkie moje meble, ale i kilkanaście osób. Po cóż więc robić napróżno wydatki na przewóz tam i z powrotem moich mebli na drugi koniec miasta w prymitywnych wozach i po .... bruku, co silnie zrujnuje te fornierowane meble i obniży ich wartość, kiedy można .... sierpnia wynieść te meble z mieszkania i biura na werandę, przed którą zatrzymuje się mnóstwo przyjezdnych na rynek wieśniaków i w ten sposób licytacja odbędzie się bez uszkodzenia mebli. Jeżeli zaś licytacja nie dojdzie do skutku, to wtedy sekwestrator może zabrać te meble do składu skarbowego. Dziwi mnie także dla czego licytacja nie jest wyznaczoną w dzień targowy, w poniedziałek lub piątek, kiedy w .... jest wielu przyjezdnych ze wsi wieśniaków,

Nie ma powodu obawiać się, abym ja nie ukrył mych mebli przed wierzycielami, których mam dość pokaźną ilość. W zeszłym roku szkolnym, kiedy wszystkie meble były wolne od zajęcia, miałem zamiar wyprawić żonę i dzieci do Wilna w celu kształcenia dzieci. Dla umeblowania mieszkania w Wilnie mogły służyć zajęte obecnie przez Skarb i przez sprzedawcę tych rzeczy — meble. Jedynym motywem, który mnie powstrzymał od tego kroku, była obawa, aby mnie nie posądzono o zamiar skrzywdzenia Skarbu, Z. U. P. U., Kasy Chorych i innych prywatnych wierzycieli.

Wobec powyższych wywodów w drodze wyjątku uprzejmie proszę 1) o wyznaczenie ponownych terminów dla wymiaru podatków i ustalenie wysokości obrotu i dochodu, podlegających podatkom, 2) o wstrzymanie wszelkich czynności egzekucyjnych aż do czasu dopełnienia powyższego, 3) rozłożenie na raty wszystkich należności spłacanych po ..... zł. miesięcznie względnie i na mocy art. 120 Ust. o państw. podatku doch. (Dz. Ust. z 1925 r. poz. 411) i art. 122 i 123 Ust. o państw. pod. obrot. (Dz. Ust. z 1932 r. p 110) o przedłożenie powyższego do łaski Pana Ministra Skarbu.

Jednocześnie z uwagi na to, że licytacja wyznaczona jest na dn. .... rb, proszę o potraktowanie sprawy jako b. pilnej".

Oto więc mamy już obraz wykończony! Zapowiedzenie dochodów notarjusza, to jeszcze nic: komornik, działając oczywiście na żądanie wierzyciela, zajmuje notarjuszowi meble i wyznacza dwukrotnie terminy licytacji, która nie dochodzi do skutku z powodu braku licytantów. Licytacja mebli notarjusza, urzędnika państwowego, osoby zaufania publicznego, powiernika ludności w sprawach rodzinnych i majątkowych, piastuna wysokiej godności w całokształtcie zorganizowanego życia państwowego, — oto istotnie widowisko w najwyższym stopniu żałosne!

Ale i to jeszcze nie wszystko, bo rzeczywistość, w jakiej żyjemy, zadaje kłam najbujniejszej wyobraźni stwarzając sytuacje, które nie tylko się „filozofom nie śniły", ale które zdawałoby się w głowie ludzkiej wogóle pomieścić się nie są zdolne. Bo oto dowiadujemy się, że urząd skarbowy (a więc organ państwowy) zajmuje za zaległe podatki sprzęt prywatny i... urzędowy notarjusza (a więc organu państwowego) i zapowiada przeniesienie tych zajętych ruchomości do składu, wyznaczając termin licytacji...

Nie wiemy, czy licytacja ta doszła do skutku i czy pismo zainteresowanego notarjusza do właściwej Izby Skarbowej uratowało sytuację. Ale wiemy, że to, co się stało w owem biednem miasteczku kresowem, jest absurdem, jest nonsensem, jest niedorzecznością i jest poprostu skandalem. Nie wątpimy, że opisane fakty położyć należy na karb osobliwej gorliwości administracji skarbowej na głuchej prowincji i że Ministerstwo Skarbu pouczy podwładne urzędy, jak należy postępować ze ściąganiem podatków od.... urzędu państwowego.

Dyskusja szczegółowa

w podkomisji notarjalnej Kom Kodyfikacyjnej.

Art. 92.

Każde poświadczenie powinno zawierać numer, pod którym zostało wciągnięte do repertorjum, dzień, a na żądanie strony i godzinę dopełnienia czynności, miejsce, w którym poświadczenie nastąpiło, o ile odbyło się poza kancelarją, wysokość pobranych opłat, podpis notarjusza i pieczęć. Jeżeli poświadczony dokument zawiera więcej niż jeden arkusz, będzie policzbowany, przesznurowany i sparafowany.

Art. 93.

Na żądanie stron notarjusz poświadcza:
a) własnoręczność podpisu,
b) zgodność odpisu,
c) czas okazania dokumentu,
d) pozostawanie osoby przy życiu,
e) stawiennictwo lub niestawiennictwo osoby,

Art. 92 i 93 uchwalono przestawić pod względem kolejności.

Zapytano, czy pod p. b) art. 93 projektu podpadnie poświadczenie zgodności odpisu rysunków lub zgodności fotografji z aktem?

Wyjaśniono, że wypadki te podpadają pod p. b) art. 93, co można wyjaśnić w motywach.

Uchwalono w art. 93 projektu skreślić słowa: „Na żądanie stron"..., poczem cały art. 93 przyjęto.

Uchwalono w tytule rozdziału 6-go poprawić słowo „świadczeń" na: „poświadczeń". W zdaniu 1-em art. 92 projektu słowa: „powinno zawierać", zastąpiono słowami: „zawierać będzie", oraz skreślono słowa: „miejsce w którem poświadczenie nastąpiło, o ile odbyło się poza kancelarją, wysokość pobranych opłat"... W zdaniu 2-em skreślono słowa: „i sparafowany".

Art. 94.

Dokument, na którym notarjusz podpis poświadczył, ma moc dokumentu uwierzytelnionego (oblatowanego).

Zgłoszono wniosek, by przepis ten skreślić, gdyż należy on do prawa materjalnego.

Wypowiedziano zdanie, że przepis ten należy zamieścić osobno, a nie w art. 94. Należy odróżnić dokument oblatowany od dokumentu uwierzytelnionego i wprowadzić akt oblatowany.

Wyjaśniono, że w ustawodawstwie poaustrjackiem istnieje akt notarjalny i akt legalizowany. Akt oblatowany w Małopolsce nie jest znany. Gdyby się miało akt taki wprowadzić, należy powiedzieć o jego skutkach. Przy legalizowaniu podpisów notarjusz ma obowiązek wejrzeć w treść dokumentu, pod którym podpis legalizuje. Legalizowanie podpisu in blanco nie powinno być dopuszczalne.

Contra, że notarjusz przy legalizowaniu podpisu nie może studjować treści dokumentu. Powinien mieć prawo legalizować podpis nawet in blanco.

Recontra: legalizowanie przez notarjusza podpisu in blanco ubliża powadze czynności notarjalnej.

Uchwalono art. 94 skreślić.

Art. 95.

Notarjusz poświadcza podpis na dokumencie, o ile nie zachodzi przeszkoda z art. 58.

Notarjusz może poświadczyć tylko podpis, położony w jego obecności, lub uznany przez osobę, która podpis położyła, za własnoręczny.

Przy poświadczeniu podpisu notarjusz obowiązany jest na podstawie art. 71 stwierdzić tożsamość i przekonać się o zdolności prawnej osoby, która podpis położyła.

Wniesiono, by powołanie art. 58 skreślić, gdyż wynika to z ogólnych przepisów, wśród których art. 58 się znajduje, że przepis ten ma zastosowanie i w danym wypadku.

Wniosek ten nie uzyskał większości (3 głosy przeciw 2).

Postanowiono zamiast powoływania art. 58 powtórzyć treść jego w art. 95.

Dalej wniesiono, by opuścić wymienione w art. 58 słowa: „przeciwne prawu".

Uchwalono ustęp 1 przeredagować, jak następuje:

Notarjusz poświadcza podpis, jeżeli treść dokumentu nie sprzeciwia się oczywiście porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom.

Ust. 2 przyjęto ze zmianą początku: „Notarjusz poświadcza podpis"...

Ust. 3 skreślono, jako objęty częścią ogólną (art. 71).

Kolejna sesja podkomisji notarjalnej.

Dowiadujemy się, że kolejna sesja przygotowawczej podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej wyznaczona została na 24, 25, 26 i 27 września r. b.

Przedmiotem obrad podkomisji w dalszym ciągu drugiego czytania projektu ustawy notarjalnej będą przepisy przechodnie.

Przewidywać należy, że na zapowiedzianej sesji drugie czytanie projektu będzie doprowadzone do końca.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

59) Dzierżawa dóbr ziemskich.

Stawili się... 1) Antoni Gajewski... 2) obywatel polski Bronisław Wróblewski .. i zawarli akt dzierżawy osnowy następującej:

§ 1. Antoni Gajewski oświadczył, iż, będąc dożywotnim użytkownikiem dóbr ziemskich Bagierowo, w powiecie Pułtuskim, Województkie Warszawskiem położonych, zawierających powierzchni 183 ha, powyższe dobra wraz ze znajdującemi się na gruncie budynkami, według dołączonego do aktu tego opisu aktem niniejszym wypuszcza w dzierżawę Bronisławowi Wróblewskiemu pod następującemi warunkami.

§ 2. Czas trwania dzierżawy określa się na lat sześć, poczynając od dnia 1 października roku bieżącego. Z upływem tego terminu dzierżawa sama przez się ustaje bez potrzeby wypowiedzenia i dzierżawca nie może powoływać się na żadne milczące przedłużenie dzierżawy.

§ 3. Tytułem tenuty dzierżawnej dzierżawca obowiązuje się płacić wartość pieniężną 529 centnarów metrycznych żyta rocznie, w dwóch równych półrocznych ratach zgóry: 1 kwietnia i 1 października każdego roku, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w mieszkaniu wypuszczającego w dzierżawę w Warszawie, w walucie mającej prawny obieg w kraju i przyjmowanej w kasach państwowych za podatki i inne opłaty skarbowe, poczynając zapłatę pierwszej raty dzierżawnej w dniu 1 października roku bieżącego. Raty przypadające w wyżej określonych terminach obliczane będą według średniej ceny żyta z trzech poprzedzających termin płatności daty dni powszednich z cen notowanych na Giełdzie Zbożowej w Warszawie, w braku zaś notowań cen na Giełdzie średnią z cen płaconych przez organizacje rolniczo-handlowe. W razie uchybienia terminu płatności raty dzierżawnej i po upływie 10 dni ulgowych, dzierżawca ponadto obowiązany będzie zapłacić wypuszczającemu w dzierżawę 2% za każdy miesiąc zwłoki tytułem kary za proste opóźnienie.

§ 4. Dzierżawca obowiązany jest w czasie trwania dzierżawy opłacać we właściwych terminach i do właściwych kas wszelkie podatki i należności zarówno obecnie istniejące, jakoteż te, które w ciągu trwania dzierżawy mogą być ustanowione, oraz wykonywać wszelkie powinności w naturze i wogóle ponosić wszelkie ciężary do dóbr ziemskich przywiązane. Oprócz tego dzierżawca obowiązany jest przez cały czas trwania niniejszej umowy ubezpieczać na własny koszt od ognia na imię właściciela dóbr w Zakładzie Wzajemnych Ubezpieczeń lub w towarzystwie ubezpieczoń, wskazanem przez wypuszczającego w dzierżawę, wszystkie budynki w cenie odpowiadającej ich wartości według najwyższych norm szacunkowych, ustanowionych przez wspomniane zakłady ubezpieczeń. Dzierżawca obowiązany jest również ubezpieczać od ognia własne inwentarze, ruchomości i krescencje oraz plon od gradobicia. Składki ubezpieczeniowe winny być we właściwym czasie przez dzierżawcę opłacone, a dowody o uiszczeniu tych składek bezwłocznie okazywane wypuszczającemu w dzierżawę. Budynki przez ogień zniszczone lub uszkodzone, niezbędne do prowadzenia gospodarstwa, winny być najdalej w ciągu roku od daty pożaru staraniem dzierżawcy na koszt właściciela dóbr odbudowane. Rzeczywiste koszty budowy, przez dzierżawcę wyłożone, w granicach zaakceptowanego przez właściciela dóbr kosztorysu będą mu zwrócone.

§ 5. Dzierżawca obowiązany jest czuwać nad całością wypuszczonych mu w dzierżawę dóbr, a o każdem zakłóceniu posiadania czy to co do granic, czy pod innym względem, zawiadamiać niezwłocznie wypuszczającego w dzierżawę z jednoczesnem przedsiębraniem właściwych kroków prawnych, a to pod odpowiedzialnością za szkody i straty, z zaniedbania tego obowiązku wyniknąć mogące.

§ 6. Wszystko to, co zostało przyjęte według opisu (§ 1), jak również: znaki graniczne, miedze, drogi, rowy, groble, mosty, ogrodzenia, studnie i t. p. dzierżawca obowiązany jest ochraniać i dokonywać własnym kosztem napraw zachowawczych, a o potrzebie napraw głównych zawiadamiać niezwłocznie wypuszczającego w dzierżawę. Bez piśmiennego zezwolenia właściciela dóbr nie wolno dzierżawcy stawiać nowych budynków oraz dokonywać przebudowy lub rozbiórki istniejących budynków.

§ 7. Dzierżawca obowiązany jest utrzymywać grunta w dobrej kulturze i winien trzymać conajmniej... sztuk własnego dużego inwentarza żywego na jedną włókę. Na dużą sztukę liczy się dziesięć sztuk małych (owce, świnie — młodzież do półroku). Na trzy miesiące przed ekspiracją dzierżawy dzierżawca będzie mógł po uprzednio uzyskanem od wypuszczającego w dzierżawę zezwoleniu sprzedawać stopniowo swój inwentarz.

§ 8. Dzierżawca obowiązany jest corocznie wynawozić nie mniej jak czwartą część gruntu ornego, w tem obornikiem nie mniej jak $1/5$ część, i obsiewać corocznie oziminą nie mniej jak czwartą część, jaremi zbożami nie mniej jak czwartą część, motylkowemi nie mniej jak $1/6$ część, okopowemi nie mniej jak $1/6$ część gruntow ornych. Nadto obowiązany jest corocznie w jesieni lub wiosną zależnie od warunków zbronować starannie łąki i pastwiska i w miarę potrzeby walcować, nawozić kompostem, równać kretowiska.

§ 9. Dzierżawca nie ma prawa: a) sprzedawać i wywozić z dzierżawionych dóbr słomy i nawozów, b) sprzedawać i wywozić bez zezwolenia wypuszczającego w dzierżawę traw i koniczyn w stanie zielonym i c) korzystać z wnętrza ziemi w celu sprzedaży. Natomiast może korzystać z piasku, gliny, żwiru, kamieni i mułu na potrzeby dzierżawionych dóbr.

§ 10. Dzierżawca może wykonywać na własny koszt meljoracje rolne. Za wszelkie trwałe, sięgające poza okres dzierżawy ulepszenia, dzierżawca otrzyma zwrot kosztów tylko wtedy, jeśli były one dokonane za zgodą wypuszczającego w dzierżawę i przeprowadzone pod jego kontrolą i jeśli warunki ulepszeń i wysokość odszkodowania zgóry były umówione.

§ 11. Prawo polowania na terenach dzierżawionych dóbr należy do wypuszczającego w dzierżawę,

co zostało już uwzględnione przy określaniu tenuty dzierżawnej. W razie bezprawnego korzystania z polowania przez osoby trzecie, dzierżawca obowiązany jest bezwłocznie zawiadomić wypuszczającego w dzierżawę.

§ 12. Wszelkie wypadki losowe, zwyczajne i nadzwyczajne, przewidziane i nieprzewidziane, samego tylko dzierżawcę dotykać będą i dzierżawca w razie doznania jakiejkolwiek klęski nie będzie mógł domagać się bonifikowania lub jakiegokolwiek zmniejszenia tenuty dzierżawnej, albo rozłożenia jej na raty, ryzyko bowiem, jakie w tym wypadku bierze na siebie dzierżawca, uwzględnione zostało przy ustaleniu tenuty dzierżawnej.

§ 13. Przy oddaniu dzierżawionych dóbr dzierżawca obowiązany jest bezpłatnie: a) pozostawić obsiew, przewidziany w § 8 niniejszej umowy i wykonać uprawę gleby odpowiednio do przewidzianych zasiewów; b) pozostawić w tymże stosunku zdrowe i czyste nasiona zbóż jarych, okopowych i roślin pastewnych, a to stosownie do § 8 niniejszego aktu i c) pozostawić cały zapas suchej paszy. Sprzętu całej ilości koniczyny i siana winien dzierżawca uskutecznić na własny koszt we właściwym czasie. Za każdą niedosianą morgę oraz za każdą morgę wadliwego lub rzadkiego siewu dzierżawca obowiązany jest zapłacić tytułem kary wartość plonów, którychby oczekiwać należało, gdyby dzierżawca w zupełności wykonał ciążące na nim z § 8 obowiązki. Wartość ubytku obliczać się będzie według cen miejscowych, obowiązujących w czasie rozrachunku; spodziewaną wydajność ustali się według przeciętnych zbiorów z trzech ostatnich lat w dzierżawionych dobrach. Za każdą niezoraną lub niedoprawioną morgę dzierżawca obowiązany będzie zapłacić tytułem kary podwójną wartość robocizny według cen miejscowych w okresie rozrachunku. Za zniszczenie powierzchni łąk lub pastwisk dzierżawca płaci tytułem kary podwójną wartość kosztów, potrzebnych do doprowadzenia łąki lub pastwiska do kultury. Za brakującą w ostatnim roku dzierżawy paszę suchą lub na pniu dzierżawca płaci tytułem odszkodowania podwójną wartość brakującej paszy. Wysokość należnej z powyższych tytułów od dzierżawcy sumy określą rzeczoznawcy, wybrani przez strony w równej liczbie z każdej strony. Gdyby na wezwanie wypuszczczającego w dzierżawę dzierżawca nie wyznaczył swych rzeczoznawców, wówczas sumę odszkodowania ustalą rzeczoznawcy, wyznaczeni przez wypuszczającego w dzierżawę.

§ 14. Bez pisemnego zezwolenia wypuszczającego w dzierżawę nie wolno dzierżawcy odstępować w całości lub częściowo praw swych do niniejszej dzierżawy oraz oddawać użytków rolnych, łąk i pastwisk na tak zwane odrobki, a to pod rygorem nieważności wbrew temu zawartych umów, natychmiastowego rozwiązania z winy dzierżawcy niniejszej dzierżawy i zapłacenia wypuszczającemu w dzierżawę tytułem kary umownej sumy równej rocznej tenucie dzierżawnej z całych dóbr.

§ 15. W razie niedotrzymania przez dzierżawcę któregokolwiek z warunków niniejszej umowy, umowa podlegać będzie rozwiązaniu z jego winy, bez potrzeby wzywania i stawiania w zwłoce i w tym wypadku dzierżawca na wezwanie wypuszczającego w dzierżawę winien najdalej w ciągu 14 dni usunąć się z dóbr, gdyby zaś tego nie uskutecznił, zapłaci za każdy dzień zwłoki w opuszczeniu dóbr po 6% od ostatnio płatnej półrocznej raty dzierżawnej. Oprócz tego obowiązany będzie do zapłacenia ewentualnych kar, zastrzeżonych w poszczególnych paragrafach umowy niniejszej, nadto zobowiązany będzie do wynagrodzenia szkód i strat, spowodowanych niewykonaniem warunków dzierżawy.

§ 16. Na zabezpieczenie wszelkich należności, z umowy niniejszej, lub z powodu uchybienia jej warunkom przypadać mogących wypuszczającemu w dzierżawę, ten ostatni otrzymał przy podpisaniu niniejszej umowy od dzierżawcy tytułem kaucji 25.000 złotych w 8% listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy z kuponem bieżącym i z odbioru kwituje. Dla powyższej kaucji, która podlega zwrotowi po ustaniu dzierżawy, z chwilą oddania dóbr dzierżawionych przez dzierżawcę zgodnie z warunkami niniejszej umowy, wypuszczający w dzierżawę Antoni Gajewski na sumie 5.000 dolarów zaintabulowanej na jego rzecz na dobrach Bolkowo powiatu Płońskiego zapisuje na rzecz dzierżawcy ewikcję do wysokości 20.000 złotych i zezwala na wniesienie tej ewikcji do działu IV wykazu hipotecznego pomienionych dóbr na jednostronny wniosek dzierżawcy.

§ 17. Antoni Gajewski, mając na względzie możliwe następstwa redukcji czasu trwania dzierżawa z art. 595 Kodeksu Cywilnego, celem zapewnieniy dzierżawcy niezakłóconego ze strony właściciela dóbr posiadania dzierżawnego przez drugi trzyletni okres dzierżawy, obowiązuje się w ciągu 3 miesięcy od daty dzisiejszej na własny koszt i swoim staraniem wyjednać na to wyrażoną w akcie urzędowym zgodą właściciela dóbr Bagierowo.

§ 18. Bronisław Wróblewski oświadczył, iż dobra stanowiące przedmiot niniejszej dzierżawy osobiście na miejscu obejrzał, o ich granicach, przestrzeni, gatunku gleby, wartości zasiewów i stanie budynków naocznie się przekonał, na tem poprzestaje i dzierżawę niniejszą pod wyłuszczonemi wyżej warunkami przyjmuje i akceptuje.

§ 19. Koszty aktu tego ponosi dzierżawca.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego należy wydać każdej ze stron i dla ujawnienia hipotecznego. Za podstawe do wymiaru opłaty stemplowej, uwzględniając żądanie podatnika stosownie do art. 11 ustawy stemplowej wzięto: a) wartość pieniężną tenuty dzierżawnej za pierwsze lat 5 przy przeciętnej cenie żyta 22 złote z cen notowanych w dniu wczorajszym na Giełdzie Zbożowej w Warszawie, co stanowi 58.190 złotych (22 × 529 × 5) i b) obliczoną za lat 5 określoną przez strony na 4.000 złotych rocznie wysokość opłacanych przez dzierżawcę podatków, ciężarów i składek ubezpieczeniowych od budynków, co wynosi 20.000 zł. (4.000 × 5). Tym sposobem podstawą wymiaru opłaty stemplowej jest suma 78.190 złotych (58.190 + 20.000). Pobrano w gotowiźnie 1% opłaty stemplowej 781 zł. 90 groszy, tytułem 10% nadzwyczajnego dodatku 78 zł. 19 gr. na rzecz miasta... i na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) ..... zł. Na zasadzie art. 28 ustęp 5 ustawy stemplowej odpis aktu tego przesłany zostanie Urzędowi Opłat Stemplowych w Warszawie.

(art. 1713 — 1751, 1763 — 1778, 595 K. C., 197 i 198 K. C. P.; art. 88, 11 i 28 ust. stemplowej).

WIKTOR NATANSON.

Polski Kodeks Karny
i prawo o wykroczeniach.

II. Część szczególna.

W części szczególnej, przewidującej poszczególne czyny (zaniechania) przestępne, którą z kolei pobieżnie omówimy, Kodeks Karny i prawo o wykroczeniach chronią następujące dobra i interesy społeczne (publiczne) i osobiste (jednostkowe):

Dobra i interesy społeczne (publiczne).

1. Państwo, jego byt niepodległy i ustrój konstytucyjny. Przestępstwa skierowane przeciwko tym dobrom i interesom, są zawsze zbrodniami i noszą nazwę — zbrodni stanu. Należą tu zbrodnie następujące:

usiłowanie pozbawienia Państwa Polskiego jego bytu niepodległego lub oderwania części jego terytorjum;

usiłowanie zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego;

targnięcie się na życie lub zdrowie Prezydenta Rzplitej;

usiłowanie usunięcia przemocą lub zagarnięcia władzy Prezydenta Rzplitej, Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego, Rządu, Ministra lub Sądu.

Samoistną zbrodnią jest już samo przygotowanie do popełnienia zbrodni stanu, jako też wejście w tym celu w porozumienie z innemi osobami, gromadzenie w tym celu środków walki orężnej i t. d.

2. Państwo i jego interesy zewnętrzne (międzynarodowe). Zbrodnie i występki, naruszające te interesy, polegają na wrogich działaniach zewnętrznych względem Państwa Polskiego, na czynnem sprzyjaniu nieprzyjacielowi w czasie wojny (zdrada wojenna), osłabianiu ducha obronnego społeczeństwa w czasie wojny przez rozpowszechnianie defetystycznych wiadomości, działaniu na szkodę Państwa w stosunkach międzynarodowych (zdrada dyplomatyczna), szkalowanie Państwa Polskiego zagranicą przez obywatela polskiego i t. p.

W tym dziale przestępstw umieszczono też w Kodeksie Karnym występek publicznego nawoływania do wojny zaczepnej, wkraczający w dziedzinę międzynarodowego prawa karnego: ściganie za ten występek uzależnione też jest od wzajemności ze strony państwa, przeciw któremu nawoływanie jest skierowane.

3. Państwo i jego równowaga oraz powaga wewnętrzna. Do tej grupy zaliczyć można:

przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego (wywieranie przemocą lub groźbą wpływu na czynności samego zrzeszenia lub na wykonywanie mandatu przez jego członka);

przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych (ochrona wolności głosowania i czystości wyborów);

przestępstwa przeciwko władzom i urzędom.

Z tej ostatniej kategorji przestępstw należy wymienić następujące:

za znieważenie urzędu w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych albo publicznie grozi kara aresztu do lat 2 lub grzywny;

za nieprzyzwoite zachowanie się w czasie zajęć urzędowych organu państwowego lub samorządowego, w siedzibie lub nawet poza siedzibą urzędu, grozi kara aresztu do 6 miesięcy lub grzywny;

za znieważenie urzędnika albo osoby, do pomocy urzędnikowi przybranej, podczas pełnienia obowiązków służbowych — kara więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2;

za czynną napaść na te osoby w tych samych okolicznościach, a także z powodu pełnienia przez nie obowiązków służbowych — kara więzienia do lat 5;

za czynny opór, stawiany urzędnikowi lub osobie do pomocy mu przybranej — kara więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

4. Wymiar sprawiedliwości. Przestępstwa, naruszające interesy wymiaru sprawiedliwości, są między innemi następujące:

fałszywe zeznanie (po uprzedzeniu o odpowiedzialności lub pod przysięgą);

fałszywe oskarżenie samego siebie lub innej osoby;

zatajanie dowodów niewinności osoby podejrzanej (nawet o czyn, karany tylko dyscyplinarnie), ukrywanie przestępcy;

przemoc lub groźba bezprawna w celu wywarcia wpływu na czynności świadka, biegłego, tłumacza, ławnika, przysięgłego i t. d. (za to ostatnie przestępstwo grozi kara do 3 lat więzienia);

uwolnienie siebie samego lub innej osoby, pozbawionej wolności z polecenia sądu lub nakazu władzy.

5. Porządek publiczny. W tym dziale przestępstw należy zwrócić uwagę na następujące występki:

publiczne lżenie lub wyszydzanie Narodu Polskiego (kara więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3);

publiczne nawoływanie do popełnienia lub pochwalanie przestępstwa (jeżeli czyn dotyczy zbrodni stanu to sam staje się zbrodnią);

publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa władzy lub przeciwdziałania ustawom;

nabycie lub przyjęcie rzeczy, uzyskanej za pomocą przestępstwa;

nieopuszczenie zbiegowiska publicznego pomimo trzykrotnego opartego na prawie wezwania właściwej władzy;

udział w tajnym związku;

udział w bezprawnie utworzonym związku zbrojnym (zbrodnia — kara do 10 lat więzienia);

publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Do grupy tej należą też następujące między innemi wykroczenia:

demonstracyjne w miejscu publicznem okazywanie niechęci lub lekceważenia dla Państwa Polskiego lub instytucji państwowych;

umyślne uszkodzenie lub usunięcie ogłoszenia wystawionego publicznie przez władzę, urząd państwowy lub samorządowy;

wprowadzenie w błąd ze złośliwości lub swawoli władzy, urzędu lub instytucji użyteczności publicznej;

wyrabianie bez właściwego zamówienia lub bezprawne posiadanie, zamawianie czy zbywanie pieczęci urzędowej (areszt do 3 miesięcy lub grzywna do 3.000 złotych);

umyślne wprowadzanie w błąd władzy lub urzędu co do tożsamości własnej lub innej osoby, a także co do swego obywatelstwa, zawodu lub miejsca zamieszkania (kara aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 złotych);

przywłaszczenie sobie stanowiska lub tytułu albo publiczne noszenie odznaczenia, oznaki lub stroju, do których nie ma się prawa;

zakłócanie spokoju publicznego jakimś wybrykiem, zakłócanie spoczynku nocnego uporczywym wybrykiem i t. p.

6. Uczucia religijne (publiczne bluźnierstwo, publiczne lżenie lub wyszydzanie religji, złośliwe przeszkadzanie publicznemu zbiorowemu wykonaniu aktu religijnego).

7. Pieniądze i znaki urzędowe (podrabianie lub przerabianie albo usuwanie oznak umorzenia pieniądza kruszcowego lub papierowego, papierów wartościowych i wszelkich znaków urzędowych; przechowanie, używanie i puszczanie w obieg takich pieniędzy lub znaków; puszczanie w obieg podrobionego pieniądza, otrzymanego jako prawdziwy; sporządzanie, nabywanie albo przechowanie środków technicznych do fałszowania pieniędzy, papierów wartościowych lub znaków urzędowych).

8. Obrót prawny. Na straży interesów obrotu prawnego stoją przepisy Kodeksu Karnego ujęte jako przestępstwa przeciwko dokumentom (dokumentem w pojęciu Kodeksu Karnego jest każdy przedmiot, stanowiący dowód w znaczeniu prawnem).

Tu należą następujące występki:

podrobienie lub przerobienie dokumentu albo użycie takiego dokumentu za autentyczny;

uszkodzenie lub ukrycie dokumentu, którym nie ma się prawa wyłącznie rozporządzać;

podrobienie lub przerobienie świadectwa tożsamości lub innego świadectwa, dotyczącego stosunków osobistych, albo użycie takiego świadectwa za autentyczne;

poświadczenie nieprawdy co do okoliczności, mającej znaczenie prawne, przez osobę publicznego zaufania, jako też przez lekarza, weterynarza lub położną, lub użycie takiego świadectwa (kara więzienia do lat 2);

wyłudzenie poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd urzędnika lub osoby zaufania publicznego, albo użycie takiego świadectwa (kara, jak powyżej);

wypełnienie blankietu, zaopatrzonego cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę, albo użycie takiego dokomentu (kara więzienia do lat 3).

9. Stan cywilny i życie rodzinne. Tu zaliczyć można:

przestępstwa przeciwko stanowi cywilnemu (bezprawna zmiana stanu cywilnego swojego lub innej osoby — więzienie do lat 5 lub areszt) i dowodom tożsamości (korzystanie z cudzych dowodów lub użyczanie w tym celu własnych — kara aresztu do roku lub grzywny);

przestępstwa przeciwko małżeństwu (bigamja — więzienie do lat 5; czyn, powodujący nieważność małżeństwa, jeżeli unieważnienie nastąpiło — więzienie do lat 3);

przestępstwa przeciwko opiece i nadzorowi (uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka lub pupila poniżej lat 17; porzucenie dziecka poniżej lat 13; złośliwe uchylanie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby najbliższej — wstępnego, zstępnego, rodzeństwa, małżonka, tudzież rodziców, rodzeństwa i dzieci małżonka, jeżeli doprowadza to osoby te do nędzy lub konieczności korzystania ze wsparcia; uchylanie się od wykonania ciążącego obowiązku starania się o życie lub zdrowie innej osoby, jeżeli sprowadza to niebezpieczeństwo jej śmierci).

10. Moralność publiczna (czyny nierządne, czyny przeciwko naturze, rozpowszechnianie druków, wizerunków i innych przedmiotów o charakterze pornograficznym).

11. Bezpieczeństwo publiczne. Tu należą zbrodnie sprowadzania niebezpieczeństwa pożaru, zalewu, zawalenia się budowli, katastrofy komunikacyjnej, niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego i t. p. W razie nieumyślnego działania sprawcy czyny te stają się występkami. Przygotowanie i wejście w porozumienie z innemi osobami w celu spełnienia tych zbrodni jest samoistnym występkiem.

Do tej grupy należy też szereg wykroczeń, jako to: wykonanie czynności, do której nie jest się zdolnym, a której nieumiejętne wykonanie może wywołać niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzkiego; nieostrożne obchodzenie się z ogniem, bronią palną i t. p.

12. Urządzenia użyteczności publicznej i zdrowie publiczne (występek utrudniania lub uniemożliwiania prawidłowego działania szpitali i urządzeń użyteczności publicznej; występek utrudnia lub uniemożliwiania powszechnego korzystania z urządzeń komunikacyjnych lub służących do publicznego porozumiewania się; wykroczenia: zanieczyszczanie wody do picia, wyrabianie trucizny bez pozwolenia, wykraczanie przeciwko przepisom o zapobieganiu chorobom).

(d. c. n.)

Rozpowszechniajcie swoje pismo!
Zyskujcie mu nowych prenumeratorów.

Druga nowelizacja

Kodeksu Postępowania Karnego.

(n) Jednolity polski Kodeks Postępowania Karnego stanowczo nie ma szczęścia. Od dnia 1 lipca 1929 roku, gdy Kodeks ten wszedł w życie, doznał on już dwukrotnej, a właściwie trzykrotnej nowelizacji. Pierwsza obszerna nowela, ogłoszona w Dzienniku Ustaw Nr. 10, poz. 60, obowiązuje od dnia 1 marca r.b., drugą zaś wielką nowelę ogłosił właśnie Dziennik Ustaw Nr. 73, poz. 662, z mocą obowiązującą od dnia 1 września r.b. Ponadto pewne zmiany w K. P. K. dokonały przepisy wprowadzające nowy Kodeks Karny łącznie z prawem o wykroczeniach.

W ten sposób Kodeks Postępowania Karnego, szczególnie po drugiej nowelizacji, został dość gruntownie przeobrażony. Oby podobne nie były losy Kodeksu Postępowania Cywilnego, który wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1933 roku!

Jakkolwiek K. P. K. bezpośrednio mało dotyczy pracowników na polu notarjatu i hipoteki, jednakże, trzymając się zasady wszechstronnego informowania czytelników o wszelkich przejawach życia prawnego, uważamy za właściwe wykazać w ogólnych zarysach główne zmiany, jakich doznaje obowiązująca u nas procedura karna po ostatniej nowelizacji K. P. K.

Pod znakiem dalszej oszczędności sił sędziowskich nowela stanowi, że środki odwoławcze (zażalenia, apelacje), od orzeczeń sądów grodzkich sąd okręgowy rozpoznaje w składzie jednego sędziego. A więc sąd okręgowy w wydziale odwoławczym karnym będzie zasiadał jednoosobowo, zamiast w dotychczasowym komplecie trzech sędziów. To samo dotyczy postępowania karno-administracyjnego.

Z tej samej wychodząc zasady, prawodawca w omawianej noweli stanowi, że i w pierwszej instancji sprawy o występki i wykroczenia sąd okręgowy rozpoznaje w składzie jednego sędziego (ale nie przed sądem przysięgłych). Dotychczas w t. zw. postępowaniu uproszczonem, które przestaje istnieć, jeden sędzia rozpoznawać mógł sprawy, w których wymiar kary nie przekraczał dwuch lat pozbawienia wolności, przyczem sprawy z oskarżenia prywatnego były z postępowania uproszczonego wyłączone. Obecnie jeden sędzia będzie wyrokował we wszystkich sprawach o występki, a więc w sprawach, zagrożonych karami pozbawienia wolności do lat pięciu. A przytem należy pamiętać, że nowy Kodeks Karny, stojąc na stanowisku daleko idącej indywidualizacji kary, daje sądowi orzekającemu bardzo szeroki zakres władzy w zakresie wymiaru kary.

Wreszcie, konsekwentnie do końca, nowela stanowi, że w sprawach, rozpoznawanych przez sąd okręgowy w składzie jednoosobowym, i sąd apelacyjny orzeka również jednoosobowo, jeżeli wymierzona przez sąd okręgowy kara nie przekracza dwuch lat pozbawienia wolności.

Obecnie więc sprawy karne sądzone będą u nas przeważnie jednoosobowo. Poza Sądem Najwyższym, gdzie oczywiście komplet obowiązuje, skład trzech sędziów zostaje utrzymany w sądzie okręgowym I instancji tylko w sprawach o zbrodnie (przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej lat pięciu), w sądzie apelacyjnym zaś również w sprawach o zbrodnie oraz w sprawach o występki, gdy sąd okręgowy wymierzył karę ponad dwa lata pozbawienia wolności.

Z kolei nowela do K. P. K. przekreśla instytucję oskarżenia posiłkowego, która polegała na tem, że pokrzywdzony przez przestępstwo mógł popierać za stosownem zezwoleniem oskarżenie w miejsce prokuratora w razie odmowy ścigania lub umorzenia dochodzenia czy śledztwa. Instytucja oskarżenia posiłkowego, której zasady są teoretycznie dobre, nie wytrzymała widocznie próby życia, a w każdym razie zabierała sądom nieco czasu. Obecnie więc i na tym punkcie osiągnęło się pewną oszczędność. Instytucja oskarżenia posiłkowego, tak jak zresztą było i przed K. P. K., pozostaje nadal w sądach grodzkich.

Natomiast zamiast oskarżenia posiłkowego nowela wprowadza, wracając do dawnego trybu, zażalenie na odmowę ścigania lub umorzenie dochodzenia przez prokuratora. Łamiąc zasadę, że zażalenie jest dopuszczalne tylko do jednej instancji, nowela w tym wypadku wprowadza dwuinstancyjność, a mianowicie: od postanowienia prokuratora okręgowego do prokuratora apelacyjnego i od postanowienia tego ostatniego do sądu apelacyjnego.

Zakres koniecznego śledztwa został narazie ograniczony, jakkolwiek utrzymano przepis, że śledztwo jest obowiązkowe w sprawach o zbrodnie, należących do właściwości sądów przysięgłych. Ale równocześnie dodano uwagę w przepisach wprowadzających K. P. K., że do czasu wprowadzenia sądów przysięgłych na obszarach b. dzielnic pruskiej i rosyjskiej rzeczony przepis nie ma zastosowania.

Z kolei zwrócić należy uwagę na nowe przepisy, mające na względzie hamowanie zapędu apelacyjnego i kasacyjnego, a tem samem zmniejszenie ilości spraw odwoławczych, a mianowicie: jeżeli sąd odwoławczy z apelacji oskarżonego zaskarżony wyrok w całości zatwierdza, to nie ma prawa zaliczyć na poczet kary aresztu prewencyjnego za czas od daty wydania wyroku skazującego pierwszej instancji ;jeżeli Sąd Najwyższy uchyla wyrok z kasacji oskarżonego, to sąd merytoryczny przy ponownem rozpoznawaniu sprawy może mimo to zwiększyć karę, orzeczoną uchylonym wyrokiem.

W dalszym ciągu zaznaczyć należy, że nowela wprowadziła pewne ograniczenie podstaw kasacyjnych w sprawach mniejszej wagi.

Zakres przymusu adwokackiego nowela utrzymała z tem, że wszelkie pisma, które w dotychczasowym stanie rzeczy musiały być podpisane przez adwokata, muszą być i sporządzone przez adwokata.

Kasację, którą dotąd mógł podpisać i profesor prawa, obecnie musi sporządzić i może podpisać tylko adwokat. Również na rozprawie kasacyjnej stronę zastępować może tylko adwokat.

Natomiast przykre jest dla adwokatów postanowienie, że Sąd Najwyższy nie zawiadamia stron (z wyjątkiem władz państwowych) o terminie rozprawy, gdy dotychczas musiał to na żądanie czynić.

Wreszcie jeszcze jedna zmiana, którą warto podkreślić: dotychczas według K. P. K. sąd, ogłaszając sentencję wyroku, stał, według noweli zaś będzie to czynił, jak dawniej, w pozycji siedzącej.

Trzecia nowelizacja
prawa o ustroju sądownictwa.

(n) W Nr. 73 Dziennika Ustaw pod poz. 661 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia r. b., zmieniające niektóre przepisy prawa o ustroju sądów powszechnych z mocą obowiązującą od dnia 1 września r.b.

Prawo to, z dnia 6 lutego 1928 roku, wydane również w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i ogłoszone w Nr. 12 Dziennika Ustaw, poz. 93, z 1928 roku, obowiązuje od dnia 1 stycznia 1929 roku. Było ono dotychczas przedmiotem dwukrotnej nowelizacji, a mianowicie: po raz pierwszy ustawą z dnia 4 marca 1929 roku, ogłoszoną dopiero w Dzienniku Ustaw Nr. 5, poz. 43, z 1930 roku, po raz drugi zaś rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy z dnia 24 listopada 1930 roku, ogłoszonem w Dzienniku Ustaw Nr. 80, poz. 626. Obecna nowela jest więc z kolei trzecia.

Najistotniejsze zmiany, jakie nowela ta wprowadza, przedstawiają się, jak następuje:

Zmianę siedziby sądu, która na podstawie ustawy z 1929 roku, wymagała przeprowadzenia w drodze ustawodawczej, obecnie będzie mógł zarządzić Prezydent Rzplitej w drodze rozporządzenia (jak w pierwotnym tekście z 1928 roku).

Stanowisko naczelnika sądu grodzkiego ulega zwinięciu. Jeden z sędziów grodzkich będzie wyznaczony przez prezesa sądu apelacyjnego do kierownictwa sądu grodzkiego.

Sądy apelacyjne orzekają w składzie trzech sędziów — brzmiał przepis dotychczasowy. Obecnie dodano zastrzeżenie: „o ile ustawy inaczej nie stanowią“. Właśnie ostatnia nowela do Kodeksu Postępowania Karnego wprowadziła w pewnych wypadkach jednoosobowe orzekanie sądów apelacyjnych.

Sąd Najwyższy musiał dotychczas i w sprawach cywilnych wysłuchiwać wniosku prokuratora. Obecnie będzie to wymagane o tyle tylko, o ile tak stanowi przepis szczególny. Poza tem przedstawienie wniosku będzie zależało od uznania samego prokuratora.

Skład kolegjum administracyjnego sądu zostaje powiększony o jednego członka i jednego zastępcę z wyboru zgromadzenia ogólnego sędziów danego sądu. Zato kompetencje zgromadzeń ogólnych zostają wybitnie ograniczone i przechodzą niemal całkowicie na kolegja administracyjne: między innemi i przedstawianie kandydatów na stanowiska sędziowskie będzie odtąd należało wyłącznie do kolegjów administracyjnych.

W przepisach przechodnich i końcowych omawianej noweli wręcz postanowione jest, że poza wypadkami zastrzeżonemi w niej zgromadzeniu ogólnemu sędziów (t.j. wybór członków kolegjum administracyjnego i sądu dyscyplinarnego), kolegjum administracyjne będzie właściwe dla spraw, które według dotychczasowych przepisów należały do zgromadzenia ogólnego, do sądu w składzie zgromadzenia ogólnego lub do połączonych wydziałów sądu.

Przeniesienie sędziego „dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub powagi stanowiska sędziowskiego“ wymagało dotychczas orzeczenia zgromadzenia ogólnego sądu wyższego: na podstawie omawianej noweli wystarczy orzeczenie sądu wyższego w składzie trzech sędziów na posiedzeniu niejawnem. Z tych samych względów i w tym samym trybie będzie obecnie dopuszczalne przeniesienie sędziego w stan spoczynku z urzędu.

Dotychczasowe urzędy prokuratorskie otrzymują nazwę prokuratury.

Stanowisko wiceprokuratora w Sądzie Najwyższym ulega zwinięciu: obecnie będą tylko prokuratorzy Sądu Najwyższego.

Pierwszy prokurator Sądu Najwyższego otrzymuje szeroko zakreślone prawo kontroli nad środkami odwoławczemi, zakładanemi przez prokuratorów sądów niższych.

Regulamin uchwalał dotychczas Sąd Najwyższy sam dla siebie. Obecnie prawo to przeszło na Ministra Sprawiedliwości.

Aplikanta sądowego może na podstawie noweli zwolnić prezes sądu apelacyjnego według swego uznania między innemi i wtedy, jeżeli uzna, że aplikant ze względu na swoje postępowanie nie odpowiada godności aplikanta sądowego.

W przepisach przechodnich nowela wprowadziła zmiany następujące:

Kompetencje Ministra Sprawiedliwości do tworzenia, zwijania oraz zmieniania siedzib i okręgów sądów grodzkich na obszarze apelacji warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej przedłużone zostały z lat pięciu do dziesięciu.

Sprawy cywilne w sądach okręgowych mogły być dotychczas rozpoznawane przez jednego sędziego (w okresie dziesięciu lat), gdy wartość sporu nie przekraczała 10.000 złotych: nowela podwyższyła tę granicę do 50.000 złotych.

Wreszcie przepis art. 271, który brzmiał dotychczas: „aż do ujednostajnienia ustroju hipotecznego, dotychczasowa organizacja magistratur hipotecznych na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pozostaje w mocy“, otrzymuje brzmienie następujące:

„Aż do ujednostajnienia ustroju hipotecznego, dotychczasowa organizacja magistratur hipotecznych na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie pozostaje w mocy, przyczem Minister Sprawiedliwości władny jest na obszarze tych sądów tworzyć wydziały hipoteczne przy sądach grodzkich i okręgowych oraz zmieniać ich okręgi w zakresie spraw hipotecznych.

Zawieszenie nieusuwalności sędziów
na przeciąg dwuch miesięcy.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy, ogłoszonem w Nr. 73 Dziennika Ustaw pod poz. 663, na okres dwuch miesięcy, t. j. od 1 września do 31 października r.b., zostaje zawieszona nieusuwalność sędziów.

W okresie tym władza mianująca może przenosić sędziów bez ich zgody do innego sądu lub w stan spoczynku. Prezesów i wiceprezesów sądów można w tym czasie również mianować bez ich zgody sędziami w tychże sądach oraz w sądach równorzędnych lub wyższych.

W tymże okresie czasu nie mają zastosowania przepisy o przedstawianiu kandydatów na sędziów przez kolegja administracyjne, czyli że mianowania sędziów w przeciągu wymienionych dwuch miesięcy będą się odbywały wprost według uznania Ministra Sprawiedliwości.

Lichwa pieniężna.

W Dzienniku Ustaw Nr. 72, poz. 656, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zmieniające niektóre postanowienia obowiązującego prawa o lichwie pieniężnej (Dz. Ust. Nr. 76, poz. 574, 1924 r.).

Dotychczas Minister Skarbu władny był określać najwyższą dopuszczalną stopę procentową dla banków, obecnie zaś władny będzie do określania tej stopy dla stosunków kredytowych wogóle. Narazie omawiana nowela oznacza tę najwyższą granicę na 15 proc. w stosunku rocznym. Powyżej więc 15 proc. zaczyna się lichwa pieniężna, karana aresztem do 4 tygodni i grzywną do 5.000 złotych lub jedną z tych kar.

Umowy o korzyści majątkowe, przekraczające 15 proc. w stosunku rocznym, są nieważne co do nadwyżki. W sprawach spornych na tym tle sądy orzekać będą według swobodnego przekonania, z dopuszczalnością dowodu z przesłuchania stron według nowego nieobowiązującego jeszcze Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Ulgi dla rolnictwa.

W Nr. 72 Dziennika Ustaw ogłoszono dalsze dwa rozporządzenia „ratunkowe", mające na względzie ulżeniu obecnemu ciężkiemu położeniu rolnictwa, a mianowicie:

pod poz. 653 rozporządzenie o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej;

pod poz. 654 rozporządzene w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Rozporządzenia te z braku miejsca omówimy w następnym numerze.

Ustrój pieniężny.

Ogłoszono Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o zmianie ustroju pieniężnego (Dziennik Ustaw Nr. 74, poz. 668).

W myśl tego rozporządzenia wybijane będą monety: złote — po 100, 50 i 25 zł. (dukaty); srebrne — po 10, 5 i 2 zł.; niklowe — po 1 zł. oraz po 50, 20 i 10 gr.; bronzowe — po 5, 2 i 1 gr.

Monety srebrne zawierać będą 750 części srebra na 1000 części ogólnej wagi.

Dotychczasowe monety srebrne po 1 zł. ulegają wycofaniu: z dniem 31 grudnia r.b. tracą one moc prawnego środka płatniczego.

Monety będą miały moc umarzania zobowiązań w następujących granicach, w których muszą być przyjmowane przy każdej wypłacie: monety złote bez ograniczenia, monety srebrne po 10 zł. — do 1000 zł., po 5 zł. — do 500 zł., po 2 zł. — do 100 zł., monety niklowe po 1 zł. — do 50 zł., pozostałe monety niklowe i bronzowe łącznie — do 10 złotych.

W myśl obwieszczenia Ministra Skarbu, ogłoszonego w „Monitorze Polskim" z dnia 29 sierpnia r.b., kwota emisji monet srebrnych, niklowych i bronzowych po porozumieniu z Bankiem Polskim została podwyższona z 320 do 396 miljonów złotych.

Nowe monety srebrne po 10 złotych ukazały się już w obiegu. Wzór ich ogłoszony został w Dzienniku Ustaw Nr. 74, poz. 675.

Emisja listów zastawnych.

W Nr. 75 Dziennika Ustaw, poz. 677, ogłoszono rozporządzenie o emisji 4 i pół proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego, Serji I na sumę imienną 50 miljonów złotych w złocie, opiewających na złote i waluty obce (dolary, floreny, franki), umarzalnych w ciągu 40 i pół lat.

Pożyczki w złotych 4 i pół proc. listach zastawnych będą zabezpieczane na pierwszem miejscu hipotecznem w granicach połowy szacunku, zgodnie ze statutem P. B. R.

Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Ogłoszono rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej (Dziennik Ustaw Nr. 75, poz. 678) w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia wykonawczego do prawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Zmiany te, zresztą mało istotne, omówimy w następnym numerze.

Fundusz Pomocy bezrobotnym.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej, ogłoszonem w Nr. 74 Dziennika Ustaw, poz. 664, utworzony został z dniem 1 września r. b. Fundusz Pomocy Bezrobotnym, jako samoistna osoba prawna, na której rzecz wprowadzone zostało szczególne opodatkowanie, a mianowicie od kwitów komornianych, biletów wstępu na widowiska, totalizatora, cukru, piwa, schowków (safes'ów), żarówek, gazu i przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych.

Ordynacja Zamoyska.

W Nr. 74 Dziennika Ustaw, pod poz. 666 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie wyłączeń z Ordynacji Zamoyskiej.

Rozporządzenie to upoważnia do wyłączenia z Ordynacji 23.500 ha gruntu z lasami i budynkami na spłatę zaległych podatków i należności banków państwowych oraz 12.500 ha. na spłatę długów prywatnych, co do których rozporządzenie udziela Maurycemu Ordynatowi Zamoyskiemu odroczenia wypłat na jeden rok celem umożliwienia zawarcia układów dobrowolnych z wierzycielami.

Rejestrowy zastaw rolniczy.

W Nr. 72 Dziennika Ustaw, pod poz. 655, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zmianie prawa z dnia 28 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym.

Postępowanie doraźne.

Rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. Ustaw Nr. 74, poz. 669) wprowadzone zostało z dniem 1 września r. b. postępowanie doraźne (dotychczas obowiązywało w tym względzie rozporządzenie z dnia 2 września 1931 r.), dostosowane do nowego Kodeksu Karnego.

Maszynowe wytłaczanie znaków stemplowych.

W Nr. 23 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu ogłoszony jest komunikat w sprawie maszynowego wykonania znaków stemplowych (rozporządzenie Ministra Skarbu, Dz. Ust. Nr. 33, poz. 349, r. b.)

Komunikat podaje szczegóły budowy i działania maszyny do stemplowania.

Odroczenie wypłat w rolnictwie.

(x. y.) Do szeregu ustaw, dotyczących rolnictwa większego i mniejszego, wydanych w roku bieżącym, dochodzi obecnie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia r. b., ogłoszone w Dzienniku Ustaw № 72 pod poz. 652, wprowadzające nieznaną u nas dotychczas instytucję odroczenia wypłat w rolnictwie.

Omawiane Rozporządzenie wzorowane jest na Rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z roku 1928 (Dz. Ust. № 3, poz. 20, 1928 r.), dotyczące odroczenia wypłat w handlu i przemyśle. Odnosi się ono do rolników mniejszych (do 50 ha) i większych, którzy bez swej winy znaleźli się w krytycznej sytuacji majątkowej.

Odroczenia udziela w zasadzie na jednoroczny okres gospodarczy, albo Sąd Okręgowy albo Grodzki w zależności od tego, przy którym Sądzie znajdują się na przechowaniu księgi hipoteczne danej nieruchomości, a gdy nieruchomość nie jest hipotecznie uregulowana, właściwym jest Sąd Grodzki. Przewidziana jest jednak możność przenoszenia postępowania z jednego sądu do innego.

Wniosek winien być złożony albo na piśmie albo ustnie do protokułu wraz z wymienionemi w art. 7 załącznikami.

Postępowanie wszczyna albo dłużnik albo wierzyciel. Zamieszcza się o tem obwieszczenie publiczne.

W razie istnienia danych do odroczenia wypłat sąd władny jest podanie zabezpieczyć przez wstrzymanie wyznaczonej już licytacji. Na posiedzeniu niejawnem sąd rozpatruje podanie i wydaje zaskarżalny wyrok, używając swej władzy z „wielką oględnością", wyrażającą się w tem, że w razie, gdyby wierzyciele mieli być narażeni na niewspółmierną szkodę, to odroczenie wypłat wyrzeczone nie będzie, przyczem zaznaczyć w tem miejscu musimy, iż Rozporządzenie ma na myśli dłużników osobistych, a nie rzeczowych, ograniczając liczbę tych ostatnich do wierzycieli z ostrzeżeń sądowych do okresu z przed 12 miesięcy od dnia złożenia podania do Sądu.

Udzielając odroczenia wypłat Sąd zamianuje dłużnika zarządcą sądowym gospodarstwa rolnego, o ile tylko osoba jego daje należytą gwarancję, uczciwego prowadzenia gospodarstwa, a oprócz tego nad nim, jako zarządcą, ustanowiony będzie nadzór sądowy. Możemy więc mieć zarządcę (właściciela) i nadzorcę (osobę obcą).

Wyrok o odroczeniu jest natychmiast wykonalny, ale podlegający zwykłej apelacji w terminie miesięcznym.

Szkoda, że Rozporządzenie nie przewiduje poza ogłoszeniami publicznemi o odroczeniu wypłat jeszcze zawiadomień indywidualnych wierzycieli prywatnych (art. 24 p. 3). Instytucje kredytu długoterminowego są tutaj uprzywilejowane.

Ważną inowację stanowi obowiązek prowadzenia w gospodarstwie, przez zarządcę, podstawowych ksiąg przychodu i rozchodu, choćby nawet nie były one dotąd używane.

W razie udzielonego odroczenia wypłat bieg przedawnienia wierzytelności ulega wstrzymaniu.

Naturalną konsekwencją odroczenia wypłat jest postępowanie układowe, przewidziane w Rozporządzeniu, gdyż obarczony licznemi długami rolnik dążyć będzie z natury rzeczy do redukcji swych zobowiązań osobistych, przyczem cały tryb postępowania układowego w rolnictwie jest prawie taki sam, jak i w handlu i przemyśle: omawiane Rozporządzenie nic specjalnie nowego do tego, co o tej instytucji wiemy nie wnosi.

Zaznaczamy tylko, że zgodnie z art. 74 w razie niedojścia do skutku układu zapobiegawczego sąd obowiązany jest ustalić przyczyny braku zgody i wówczas niezależnie nawet od uchwały wierzycieli może albo postępowanie zapobiegawcze umorzyć lub też okres odroczenia wypłat przedłużyć na następny okres gospodarczy (jeden rok)

W razie przymusowej nieparcelacyjnej likwidacji nieruchomości dłużnika, nowonabywca winien uzyskać uprzednio zezwolenie władz ziemskich na nabycie; gdy zaś dobra ulegają likwidacji przez sprzedaż parcelacyjną, stosowane będą przepisy ustawy z dnia 12. III. 32 r. i 23. VIII. 32 r., dotyczące przejęcia przez parcelantów długów, ciążących na nieruchomości.

Każdy układ zapobiegawczy ulega zatwierdzeniu sądu, który może w wypadkach przewidzianych art. 79 i 80, zatwierdzenia odmówić, przyczem wyrok taki ulega apelacji na zasadach ogólnych.

Układ przyjęty i zatwierdzony obowiązuje wszystkich wierzycieli z wyjątkiem tych, których należności zostały świadomie przez dłużnika ukryte.

Przez analogję do postępowania upadłościowego, art. 85 Rozporządzenia przewiduje z jednoczesnem wykreśleniem wzmianki o odroczeniu wypłat z ksiąg wieczystych wniesienie przewidzianego w układzie zabezpieczenia hipotecznego dla wszystkich wierzycieli.

W razie niewykonywania warunków układu, na żądanie zainteresowanych sąd może unieważnić zawarty układ.

P O R A D N I K.

NOT. ZABOROWSKI w IZBICY.

(e. s.) Ustawodawstwo nasze nie wzbrania wystawiania weksli w obcej walucie. Jednakże wystawienie wekslu w takiej walucie nawet z dodatkiem „efektywnie" nie oznacza bynajmniej, że weksel ma być płatny właśnie w takiej walucie, na jaką opiewa. Prawnym środkiem płatniczym w Polsce jest złoty i nikt nie może być zmuszony do uiszczenia zobowiązań w innej walucie. Z tego względu sądy polskie nie mogą wydawać wyroków, opiewających na walutę obcą; wyroki, zasądzające takie należności, zwykle brzmią, „zasądzić od X sumę 8000 zł. równą 1000 dol, z różnicą kursu w dniu zapłaty". Płacić zatem należy w złotych, ale podług kursu waluty zobowiązania zapłaty.

P. DUDZIŃSKI w RADZYNIU.

(e. s.) Art 144 ust. not, przewidując możność zamieszczenia w zaświadczeniu odpowiedzi (na dokonane przez Notarjusza wezwanie, nie wskazuje żadnego terminu dla tego rodzaju odpowiedzi. Jednakże z uwagi na to, że odpowiedź w tych wypadkach stanowi integralną część samego wezwania, a zatem musi być wciągnięta do repertorjum razem z wezwaniem (pod tym samym numerem), należy przyjść do wniosku, że notarjusz o tyle tylko zamieści odpowiedź w zaświadczeniu z dokonanego wezwania, o ile odpowiedź ta nastąpiła w dniu doręczenia wezwania. W Warszawie istnieje zwyczaj, że się taką odpowiedź uznaje pod tym względem za dobrą, o ile nastąpiła w formie pisemnej na drugi dzień zrana po doręczeniu wezwania. Zwyczaj ten powstał prawdopodobnie stąd, że w Warszawie doręcza się wezwania w godzinach popołudniowych, a więc wtedy, kiedy kancelarje notarjalne przeważnie już nie są czynne.

KANC. NOT. T. JASIEŃSKIEGO w CZĘSTOCHOWIE.

(e. s.) 1) Notarjuszowi w żadnym razie nie wolno dokonywać tłomaczeń dokumentów, sporządzonych w językach obcych; te rzeczy należą do właściwości tłomaczy przysięgłych. W związku z tem odpada kwestja opłaty stemplowej od takich tłomaczeń.

2) Wszelkie tego rodzaju świadectwa, o jakich mowa, (zarząd cechu stwierdza że ktoś jest członkiem cechu i zatrudnia 3 pracowników), uwierzytelnione notarjalnie, podlegałyby opłacie stemplowej na podstawie art. 139 ust. o opł. st. Jednakże w danym wypadku opłata stempl. nie należy się, ponieważ okoliczności stwierdzone takiem świadectwem cechu, wchodzą w zakres czynności, unormowanych przez prawo publiczne.

SPRAWY PERSONALNE.

Mianowania.

ŚWIĄTKOWSKI MIECZYSŁAW PIOTR, em. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi (Łódź-Zachód) z dniem 1 września 1932 r.

KARCZEWSKI ZYGMUNT, b. Dyrektor Biura Senatu, mianowany notarjuszem przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Będzinie z siedzibą w Zawierciu z dniem 1 stycznia 1933 r.

Delegacje.

CHODECKI WŁADYSŁAW, Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie na okres czasu od 1 lipca 1932 r. do odwołania.

ŁUCZAJ PIUS, Wiceprezes Sądu Okręgowego w Nowogródku, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku, na okres czasu od 1 września 1932 r. do odwołania.

MICHALEWSKI MIECZYSŁAW, sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie, delegowany do pełnienia obowiązków notarjusza w Zawierciu na okres czasu do dnia 31 grudnia 1932 r.

*

WOJCIECH PRZESMYCKI, notarjusz w Zawierciu, zmarł 10 sierpnia 1932 r.

B A J K A.

AKT SPÓŁKI

Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ WĄTPLIWĄ.

KOMPARYCJA.

Działo się to w pewnym roku (daty nie pamiętam ściślej),
w czasie gdy do notarjatu więzy lojalności prysły:
bo rejenci to sól w oku, o rejentach dużo krzyku,
chociaż to nie w Meksyku...
Przed rejentem stawili się osobiście mu nieznani
o przeszłości niezbadanej:
Radca Fiskus, wyga stary,
głośnej sławy, i
Radca Femidus, znawca spraw sprawiedliwości,
zamieszkali — (to rzecz błaha, poco tyle formalności!)
i zeznali akt, w którym się mieści
sens takiej treści:

UZASADNIENIE.

§ 1. Pragniesz sporządzić akt kupna sprzedaży,
idziesz do tej rejentalnej twarzy — on ci sporządza dwa akty:
jeden kupna — drugi sprzedaży).*
Wprawdzie Skarb Państwa na tym nie traci,
ale, o zgrozo, rejent się bogaci!

CEL SPÓŁKI.

§ 2. W kraju w tych czasach, rejenci mnożą się jak grzyby,
budżet Państwa jest kulawy, trzeba rejentów wziąć w dyby.

TREŚĆ.

§ 3. W tym stanie rzeczy nikt nie zaprzeczy
uszczknąć coś trzeba od rejenta:
ustanawiamy nadzwyczajny — specjalny,
niech tenże rejent pamięta,
że skarb to sprawa święta.

EPILOG.

§ 4. Epilog był taki, że rejenci, których bito,
i ci, co bili, chodzili
w butach dziurawych, jak sito.

A. Dąbr.

*) autentyczna odpowiedź kandydata egzaminowanego na rejenta.

15 LAT.

P. Minister Sprawiedliwości wydał odezwę do wszystkich sędziów i prokuratorów z okazji przypadającej właśnie 15-ej rocznicy odrodzenia sądownictwa polskiego. O innych czynnikach służby sprawiedliwości odezwa nie wspomina.

Istotnie, minęło właśnie 15 lat od chwili, gdy ukazał się Nr. 1 Dziennika Urzędowego Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z datą 19 sierpnia 1917 roku. Kraj jęczał jeszcze pod okupacją niemiecką, ale Naród rwał się do życia i w granicach możliwości budował zręby gmachu przyszłej państwowości polskiej.

Bierzemy do ręki ów zmurszały już nieco Nr. 1 Dziennika Urzędowego. Pod poz. 1 widnieją Przepisy Tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskiem. Art. 10 opiewa: „Wydziały hipoteczne, pisarze hipoteczni i rejenci urzędują na zasadzie przepisów dotychczasowych."

Potem przyszedł dekret Rady Regencyjnej w przedmiocie Przepisów Tymczasowych o Notarjacie z dnia 3 lipca 1918 r. (Dz. Praw Nr. 7, poz. 16).

Wkrótce potem powstała wolna Rzeczpospolita Polska. I zaczęliśmy nowe życie. A choć minęło lat 15, wydziały hipoteczne, pisarze hipoteczni i rejenci (notarjusze) wciąż jeszcze urzędują na zasadzie przepisów „dotychczasowych".

Z głosów o piśmie.

W № 197 dziennika stołecznego „Kurjer Czerwony" z dnia 29 sierpnia r. b. ukazała się notatka o naszem piśmie, w której czytamy:

Przed kilku dniami ukazał się 24 numer „Notarjatu - Hipoteki" (Nota-Teki), czasopisma poświęconego sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki. Pismo to, mimo stosunkowo krótkiego żywota, zdobyło sobie poważną treścią i aktualnością tematów, tyczących się tej dziedziny prawnej, poczesne miejsce w piśmiennictwie zawodowem.

Ogłoszenia.

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.